

Ileż radości i zadowolenia kryło się w sercach tych wątlých i ubogich, gdy odczuli, że jest jeszcze ktoś, kto o nich pamięta. Przypuszczamy że wszyscy odczuwają potrzebę niesienia pomocy najbiedniejszym i dlatego w miarę możliwości spieszą spełnić swój święty i wielki obowiązek; pomni na słowa naszego Mistrza: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Dałby Bóg, aby ci najbiedniejsi, zanieśli modły serc skołatanych nędzą, dziękując Bogu za opiekę nad sobą i o błogosławieństwo dla tych, którzy zawsze chętnie spieszą z pomocą.

## Sprawozdanie ze święconego dla biednych

urządzonego przez Stow. Pań Mił. św.  
Wincentego à Paulo par. Porąbka.

W okresie przedświątecznym Stow. urządziło po domach zbiórkę na święcone dla biednych naszej parafji, w czasie której zebrano ogółem: w gotówce zł. 207.95, w naturze: cukru 8½ kg mąki 24 kg. kiełbasy 15½ kg, słoniny 4 kg, jaj 113 szt, chleba 7 kg, ryżu ½ kg, kaszy ½ i dwie paczki żywnościowe.

Prócz tego Stow. dokupiło: ciasta 104 kg, cukru 50 kg, chleba 180 kg, kiełbasy 48 kg, słoniny 52 kg, jaj 465 szt, za co zapłacono razem zł. 299.70.

Święconem obdarzono 112 rodzin w tem 333 osoby i dodatkowo 30 rodzin.

Wszystkim, którzy przez ofiarowanie dobroczynnych datków, czy to w gotówce czy w naturze, przyczynili się do urządzenia święconego biednym, zarząd Stow. z Ks. Dyrektorem Grzywakiem na czele składa serdeczne „Bóg zapłać”.

## Sprawozdanie z kursu gotowania.

Organizacja „Katolickiej Młodzieży Żeńskiej” naszej parafji urządziła własnem staraniem pod kierownictwem Pani A. Rajchmanowej Prezeski Stowarzyszenia Niewiast Katolickich kurs gotowania sześciotygodniowy.

Kurs odbywał się w ognisku własnem Domu Katolickim w Kazimierzu 3 razy w tygodniu, na który uczęszczało 28 druchen, kształcąc się w sztuce kulinarskiej. Sekcje tegoż kursu były nie tylko teoretyczne, ale conajważniejsze i praktyczne. Przy dobrych i szczerých chęciach młodzieży zdołano kurs ukończyć dając młodzieży żeńskiej to co stanowić będzie jedną z głównych jej zajęć w przyszłym życiu, jako gospodyni domów.

Organizacja Katolickiej Młodzieży prowadzonej ręką kościoła, kształci powierzoną sobie Młodzież nie tylko na dobre dzieci swe, ale i na pożytek i chwałę Ojczyzny przygotowując ją teoretycznie i praktycznie do ciężkiego życia, zwłaszcza u nas w Zagłębiu gdzie warunki bytowania są skomplikowane wymagające wielkiej znajomości życia. Ileż więc radości przy tym kursie kryło się w sercach młodzieży, to tylko ten potrafi ocenić, kto przynajmniej pobieżnie zetknął się z nią w jej ognisku. Dziś można z całą pewnością powiedzieć że ta młodzież, która na ten kurs uczęszczała poznała się na ogólnej sztuce gotowania, dając rękojmie dobrej i oszczędnej gospodyni. Tylko kościół mający zawsze nowe siły, najlepszy wychowawca ludzkości, umie dać pełnię życia i radości w pracy. Na zakończenie tegoż kursu, młodzież urządziła wieczór pożegnalny, zdając niejako egzamin z swej sztuki kulinarskiej. Na popis swej pracy zaproszono również i rodziców aby widzieli i podziwiali plon sześciotygodniowej pracy swych córek. Przybyli również miejscowi księża wyrażając podziw dla pracy młodzieży, ciesząc się jej radością. Pracujmy więc w myśl tej starej ale pewnej zasady „Módl się i pracuj”.

Opisując ten kurs, nie możemy pominąć Tej, która była duszą tegoż kursu Pani Rajchmanowej. Poświęcała Ona całe godziny dla pracy młodzieży jako jej największa przyjaciółka.

Na tem miejscu składamy Jej najgorętsze podziękowanie za pracę i trudy staropolskim „Bóg zapłać”

Kurs się zakończył, lecz echa radości pójda z nami w życie nasze młode tak dziś trudne i ciężkie. Lecz my jako młodzież katolicka z pod sztandaru Misji kościoła wytrwamy służąc wiernie Bogu i Ojczyźnie przez pracę i modlitwę.

„Szczęść Boże”, w dalszej pracy.